

SŁOWO WSTĘPNE

Na tle edycji *Dzień*¹ tom *Recepcja i oddziaływanie Marka Siemka w Europie* ma znaczenie szczególne: osiemnastu autorów dokumentuje tu najnowszy stan badań w tych obszarach refleksji filozoficznej, które były Siemkowi najbliższe. A i sami autorzy mieli szczęście znaleźć się w ścisłym kręgu oddziaływania jego myśli i współtworzenia wraz z nim nurtu dobrze rozpoznawalnego na świecie, którego bieg wyznaczyły najważniejsze zdobycze filozoficznego europejskiego oświecenia, to jest (1) krytyczna – a zasadniczo, w radykalnym i po dziś dzień niekwestionowanym tego słowa znaczeniu – epistemologiczna samowiedza myślącego, poznającego, sensownego i normotwórczego umysłu; (2) legitymizacja instytucji społecznych przez rozumną autonomię jako instancję ostateczną w porządku ziemskim; (3) strategię pluralizacji, emancypacji, wzajemnego uznania i włączania, wreszcie społeczno-dyskursywnej deliberacji o wszelkich znaczących dla człowieka kwestiach, dziś wyartykułowanych między innymi w prawach człowieka.

Zdobycze te utorowały drogę do tych form sprawiedliwości i równoprawnienia, które konstytuują nowoczesność, a w niemałym stopniu również ponowoczesność. Formy te nie ujrzałyby światła dziennego, gdyby nie szczególna zdolność i dążność ludzkiego umysłu do doskonalenia

¹ Realizowanej w ramach projektu badawczego „Dziedzictwo Marka J. Siemka. Archiwizacja – edycja – interpretacja”, finansowanego ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (grant 1bH 15 0416 83).

własnych wytworów, relacji i kooperacji z innymi, wreszcie wspólnych instytucji – dążność, której towarzyszy krytyczny ogląd tych samych wytworów i wrażliwość na to, czy odpowiadają one potrzebom społecznym. I choć formy te liczą już kilkadziesiąt lat, nadal wydają się młode i nie dość okrzepte, by ustanowić niewzruszony fundament życia: zwłaszcza dziś wymagają one ponownego nagłośnienia i wykładni, by nie zostać stłumione przez ignorancję lub wysadzone z posad przez wzgardzicieli wolności i rozumności. Można wobec tego powiedzieć, że *Recepcja i oddziaływanie Marka Siemka w Europie* ukazuje się w samą porę: w obliczu co najmniej dwójakiego kryzysu. Z jednej strony kryzys dotyka stosunków między wyrazicielami stylów życia, określanymi jako licujące lub nielicujące ze standardami czy instytucjami europejskimi, nadal definiowanymi w kategoriach oświeceniowych idei i ideałów. W pierwszej połowie XX wieku wiarygodnością i rozumnością tych ostatnich zachwiało doświadczenie zorganizowanej Zagłady. Dziś podważa ją niezdolność instytucji i decydentów do tego, by zamiast „myśli panowania” oddać pole „panowaniu myśli”, jak ująłby to w swej niezrównanej precyzji semantycznej sam Siemek.

Drugi kryzys toczy się w tonie filozofii o proveniencji oświeceniowej. I nie jest to tylko kwestia coraz mniej zrozumiałych dla analitycznie nastawionego umysłu metod i rozumowań transcendentálnych, dialektycznych czy spekulatywnych. Jest to przede wszystkim kwestia negocjowania intelektualnego, normatywnego i społecznego potencjału oświecenia, a także zapowiadającej je reformacji. Ten sam negacjonizm podważa prawdę „świata skończonego – modalnego, jakby powiedział Spinoza”, upatrując jej poza nim, jak zwykła to czynić każda „świadomość nieszczęśliwa”. Oświecenie wyróżnia zdolność dostrzegania prawd immanentnych światu – a nade wszystko tej, że „wolność jest tutaj tożsama z własną koniecznością, wypływającą z wewnętrznej natury, z samej istoty [...] bytu”². I ta prawda okazuje się mieć wyzwolicielski albo raczej emancypacyjny potencjał modernizacyjny.

Tym większy zaszczyt dla zespołu realizującego projekt „Dziedzictwo Marka J. Siemka...” oraz dla redakcji tomu *Recepcja i oddziaływanie Marka*

² M. Siemek, *Wykłady z klasycznej filozofii niemieckiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 288.

Siemka w Europie, że trafiły tu prace reprezentatywne dla tradycji wprost czerpiącej z oświecenia – ale także z greckiej macierzy pytań o upodmiotowienie i sprawiedliwy ład społeczny. W oczywisty sposób korespondują one z filozoficznymi priorytetami Siemka i aktualizują jego myśl w obliczu wspomnianych kryzysów. Dają nam do rąk nowe narzędzia krytyczne, pilnie potrzebne w obliczu nekrologów wystawianych ludzkiemu rozumowi i autonomii, wypieranych dziś nie tylko przez cyfrową, coraz bardziej autonomiczną inteligencję, ale także przez zwykły irracjonalizm i coś, co Kant nazwał „rozumem na opak” (*verkehrte Vernunft*).

Jedna, być może najważniejsza zdobycz oświecenia pozostaje niepodważona zarówno w myśleniu Siemka, jak i w myśleniu większości autorów tego tomu: jest to transcendentalna zdolność samoujmowania, samoprzetwarzania i samoweryfikacji wszelkiej ludzkiej praktyki o uchwytym znaczeniu, już to poznawczym, już to aksjologicznym i praktycznym. Siemek, który przebadał tę zdolność od początku do końca, zdołał też wyartykułować jej aspekty genetyczne, społeczne i historyczne. *Dzieła* prezentują je w sposób całościowy i systematyczny.

Zadanie przedłożonego tomu jest nieco odmienne: zawiera on osiemnaście rozpraw, które wychodzą myśleniu Siemka naprzeciw i nawiązują z nim żywe i płodne intelektualne relacje. Jedne z nich są natury bardziej teoretycznej, inne – bardziej praktycznej, a niekiedy autobiograficznej. Wszystkim przyświeca przesłanie, że „najpierwszym krokiem” poprzedzającym jakąkolwiek ludzką aktywność i międzyludzką interakcję jest „rezygnacja z przemocy. Z niej w zasadzie już koniecznie wynika wszystko pozostałe”, a ściślej, „rozumienie dla inności i innych, tolerancja, przyjęcie minimalnych standardów racjonalności i reguł argumentacji, które mogą być wspólne dla wszystkich, wreszcie – *last but not least* – zdolność i gotowość uczenia się, tak istotna w nowoczesnym procesie socjalizacji”³.

Redaktorze tomu dane było przez dłuższy czas towarzyszyć autorkom i autorom w krystalizacji zamysłów, które zaktualizowałyby klasyczne już toposy. Uzyskane efekty tworzą silny i wyrazisty przekaz: najnowsza filozofia

³ M. J. Siemek, *Prawo etyczności a etyczność prawa*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, 2–3(20)/2008, s. 346.

europajska zawdzięcza mu bardzo wiele. Na tle dzisiejszego, coraz bardziej powierzchownego i neurotycznego piśmiennictwa, którego podstawowym celem jest zapewnić autorom możliwie dużo punktów parametryzacyjnych, wreszcie na tle świadomości (ale czy samoświadomości?) nauki zadowolającej się niemal wyłącznie odwołaniami do bezpośredniego przeżywania świata i ewidencji eksperymentalnej, *Recepcja...* oferuje autentyczne doświadczenie filozoficzne. Pod tym względem jej autorzy zdają się wypełniać filozoficzny testament Profesora Siemka: przekraczają przepaść dzielącą samowiedzę człowieka jako mieszkańca świata życia i samowiedzę filozofa, w żadnym razie nie negując doniosłości tej pierwszej. Czynią to, wiedząc, że „własne zanurzenie w rzeczywistym życiu tworzy [...] wszędzie owe nigdy nieuchwytnie »plecy« samej świadomości, które uniemożliwiają jej jasny i pełny wgląd we własną sytuację [...]”. Tę wewnątrznie dwoistą koncepcję myślenia żywego przejął od Hegla i dalej rozwinął Karol Marks⁴, ale ma ona swoje korzenie także – a nawet przede wszystkim – u Fichtego. Przywołałam tę filozoficznie przenikliwą, a społecznie ważką myśl Siemka także z innego powodu. Filozofowie decydują się dziś na uprawianie filozofii w trybie *stricte* akademickim, społecznie obojętnym, zgoła sterylnym; tymczasem potrzeba również filozofii krytycznej reflektującej nad wytworami poznania i myślenia, a zwłaszcza domysłu i wymysłu, które przypisują sobie roszczenia apodyktyczne, podważając ustalenia zweryfikowane i udokumentowane przez naukę. Filozofowie są więc potrzebni jako uczestnicy dialogu społecznego i współtwórcy społecznej samowiedzy – i nie jest to tylko wyraz nostalgii za Atenami epoki Sokratesa i sofistów.

Wszelkie przesłania, impulsy krytyczne, a także nowe propozycje poznawcze czy interpretacyjne czytelnik będzie jednak śledził w zetknięciu z indywidualnym tekstem i jego autorem. Wszystkie teksty zaopatrzone w dwujęzyczny abstrakt, toteż niecelowe byłoby streszczanie ich w tym miejscu. Celowe wydaje się za to wskazanie punktów ciężkości i stycznych, które decydują o ich przynależności do „pola epistemologicznego” dziełowego z Markiem Siemkiem. W polu tym zarysowują się trzy kręgi, którym odpowiadają trzy części książki.

⁴ M. J. Siemek, *Hegel a Marksowskie pojęcie ideologii*, „Forum Philosophicum – Przegląd Filozoficzno-Literacki”, 3–4(12)/2005, s. 230–231.

Część pierwsza, zatytułowana „Współmyślenie. Klasyczna filozofia niemiecka dzisiaj”, zawiera pięć esejów, których autorzy i autorki kontynuują badania prowadzone przez Profesora Siemka przede wszystkim w obszarze filozofii transcendentalnej i jej rozwinięć rozpoznawalnych też u Hegla. Autorem pierwszego eseju (*Prawda empiryczna i prawda transcendentalna w ontologii Kanta*) jest toruński kantysta prof. Jarosław Rolewski, który analizuje sposób, w jaki kantyzm uwolnił poznanie od biernego dopasowania do przedmiotu doświadczenia (*adaequatio rei*), przenosząc ciężar adekwacji na warunki aprioryczne, pozwalające umysłowi ukonstytuować przedmiot. Autor rekonstruuje warunki prawdziwości najpierw dla empirycznego poznania (aż do jego granicy, to jest rzeczy samej w sobie), następnie zaś czyni to dla wiedzy-o-czymś jako przynależnej do całości czysto transcendentalno-rozumowego „projektu” lub też „idei świata”, już dla indywidualnego poznania niedostępnej. Wreszcie ukazuje wzajemne, „pre-werytatywne” i ukryte przed umysłem uwarunkowania formalne pomiędzy obydwooma poziomami wiedzy ze względu na jej dwojako rozumianą prawdziwość.

Autorem drugiego eseju (*Teoria przejawów i pięć poglądów na świat w Teorii Wiedzy Johanna Gottlieba Fichtego*) jest hiszpański fichteanista, a także obecny prezydent Internationale Fichte-Gesellschaft, prof. Jacinto Rivera de Rosales. Wykazuje on, że wiedza absolutna, której byt opisał Fichte genetycznie w pierwszej części Teorii Wiedzy, posiada manifestacje i momenty rozwojowe. Momentom tym przyporządkowane są określone typy światopoglądu. Rivera de Rosales opisuje ową typologię na podstawie drugiej części Teorii Wiedzy, na gruncie której umysł ogląda i pojmuje własne poglądy, wszak są one jego samodzielnymi wytworami. Poglądy te obejmują obiektywizm (inaczej: naturalizm), subiektywizm (inaczej: legalizm nadający prawa osobom), moralizm, religię, wreszcie samą Teorię Wiedzy. Stanowisko autora koresponduje ze stanowiskiem Siemka.

Autorka trzeciego eseju (*Transcendentalne pryncypium prawa: samozobowiązanie versus przymus*), poznańska etyk i filozof prawa prof. Ewa Nowak, wyodrębnia transcendentalne kryteria definicyjne dla pryncypium prawa publicznego u Kanta, w tym również kryterium imperatywu kategorycznego, mające stanowić zwornik metafizyki moralności. Dołączając do debaty nad tak zwaną *Trennungsthese*, autorka broni czysto transcendentalnego prymatu pryncypium prawa publicznego nad „hybrydowym” pojęciem

prawa jako społecznej praktyki, obejmującym instrumentalnie zracjonalizowane formy przymusu, genetycznie odmienne od „przymusu racjonalności”. Na koniec bada przydatność transcendentaliów dla praktyki normotwórczej.

Autor czwartego eseju (*O tak zwanym prymacie rozumu praktycznego*), krakowski etyk prof. Jan Hartman, rozważa przesłanki heurystycznego i moralnego prymatu rozumu praktycznego, a ponadto relację rozumu praktycznego i teoretycznego, czynności i „tylko pomyślenia” czy zgoła pasywnej kontemplacji. Argumentuje, że kres tej klasycznej dychotomii położyła filozofia transcendentálna, przyjmująca inteligibilne sprawstwo wytwarzania sensu, samookreślenia i legitymizacji norm. Hartman rozważa też, na ile integralna jest aktywność rozumu praktycznego (inaczej: woli autonomicznego samookreślenia przez rozumne prawo bądź też „woli, żeby stał się rozum”, jak powiada Siemek w cytowaniu Hartmana). Dochodzi do konkluzji, że wola zostaje podporządkowana myśleniu, a „tak zwany prymat” tłumii samokontemplacja, w jakiej ostatecznie pogrąża się rozum.

Autorka piątego z kolei eseju (*Siemek i filozofia techniki: dialektyka oświecenia a chytróść rozumu*), warszawska filozof techniki dr Natalia Juchniewicz, eksploruje Siemkowską koncepcję rozumu instrumentalnego w jego funkcji emancypacyjnej, pozwalającej człowiekowi uniezależnić się od przyrodniczych determinizmów i wyzwolić potencjał podmiotowy, niezbędny do wytworzenia nowoczesnej, międzypodmiotowej formy życia społecznego. Na tym jednak nie koniec; autorka dowodzi, że Siemek odstąpił przed nowoczesnym podmiotem inną, wyższą formę racjonalności, która uwalnia go od racjonalności instrumentalnej. Owa wyższa forma wpisana jest zaś w Hegłowską koncepcję wolnego rozumu czy też rozumnej wolności. W tym właśnie upatruje Juchniewicz oryginalność Siemka jako filozofa techniki.

Część druga *Recepcji i oddziaływania Marka Siemka w Europie* nosi tytuł „Dyskusje. Między epistemologią a samowiedzą” i zawiera sześć esejów. W pierwszym z nich (*Epistemologia i epistemika po raz wtóry*) filozof analityczny prof. Jan Woleński reinterpretuje kluczową dla siemkowskiego transcendentalizmu różnicę pomiędzy poziomem epistemicznym i epistemologicznym. Zakłada przy tym, że poznanie epistemiczne prowadzi do naturalizmu, poznanie epistemologiczne zaś umożliwia naturalizację poznania. Pierwsze wiąże się dla Woleńskiego z rzeczami, drugie zaś – z wiedzą

o rzeczach i warunkami jej ważności jako wiedzy właśnie. Autora interesuje jednak pytanie, czy tę samą dystynkcję da się rozważyć poza obszarem założeń transcendentálnych, na przykład poprzez naturalizację epistemologii, i na ile rezygnacja z tych założeń grozi redukcją? Rozważając krytycznie rozmaite wersje naturalizmu, Woleński dochodzi do konkluzji, że epistemologia analityczna chroni wspomnianą dystynkcję mocą formułowanych przez siebie norm (imperatywów) epistemicznych. W pozostałej części rozdziału bada skuteczność tych norm i dowodzi, że naturalizm chroni dystynkcję epistemiczno-epistemologiczną skuteczniej od antynaturalizmu.

W drugim z esejów (*Frege jako hermeneuta*) boński filozof prof. Wolfram Hoglebe rekonstruuje ewolucję stanowiska Gottloba Fregego w kwestii rozpoznawalności wyrażen niedefiniowalnych, które wymagają od umysłu nastawienia semantycznego określanego jako „rozumienie domyślne”, „życzeniowa” bądź „kurtuazyjna interpretacja”, dokonywana jedynie w świetle pewnych wskazówek (eksplikatów). Autor ujawnia okoliczności, w jakich Frege stworzył własną metodologię hermeneutyczną, nader użyteczną wówczas, gdy niedogodności semantyczne uniemożliwiają rozumienie (przykładowo wyrażen prostych). Hoglebe zestawia stanowisko Fregego z pokrewnymi stanowiskami Quine’a, Davidsona czy Gadamera, dopuszczającymi tak zwane miłosierdzie interpretacyjne. Na tle transcendentálno-epistemologicznej autoreferencji rozumu jest to nowe podejście, zorientowane na pojęciowe i językowe „przedstawienia” wiedzy, komunikowalność i zrozumiałość dla innych jako użytkowników tego samego bądź innego języka.

Autor kolejnego, trzeciego eseju (*Transcendentalizm Fichtego w perspektywie Marka J. Siemka*), włoski fichtenista prof. Marco Ivaldo, prezentuje w sposób nadzwyczaj wnikliwy stanowisko transcendentálnej ontologii wiedzy sformułowane przez Marka Siemka w monografii *Idea transcendentalizmu u Fichtego i Kanta*. Autor ukazuje okoliczności zmiany dualistycznego paradygmatu podmiotowo-przedmiotowego na paradygmat czynności poznania, które samodzielnie nadaje kształt, strukturę i sens swym wytworom, od samego początku umieszczając je w „polu epistemologicznym”. Siemkowska wykładnia relacji między epistemiką i epistemologią (ze wszystkimi tego konsekwencjami) okazuje się autorską wersją Teorii Wiedzy. Tę oryginalnie Siemkowską wersję poznawali i odziedziczili uczniowie Profesora Siemka w Europie i na innych kontynentach.

Czwarty esej („*Aspołeczna towarzyskość*” i ludzkie pożądanie: Kant, Herder i Hemsterhuis o antagonizmie władającym światem i ludzkim duchem) autorstwa włosko-niemieckiego antropologa filozoficznego i kulturowego prof. Mario Marino rewiduje, a także relatywizuje Kantowską diagnozę towarzyskiej i zarazem samotniczej natury ludzkiej w kontekście dwóch konkurencyjnych, z gruntu nietranscendentalnych ujęć tejże natury. Ostatecznie autor dochodzi do konkluzji, że w kulturze i dynamice ludzkiego życia zawarty jest potencjał przekraczający tego rodzaju dychotomie, i na pewno też przerastający jedno z „hybrydowych”, normatywnych i zarazem realpolitycznych założeń filozofii Kanta, które przewiduje dyscyplinowanie człowieka, pomimo że jest on źródłem autonomii upodmiotowiającej zarówno jego samego, jak i jego ludzkich pobratymców. Stanowisko Marino kontrastuje ze stanowiskiem Siemka o tyle, o ile ten drugi uznawał dyscyplinę i przymus prawny za nieuniknione (a w najlepszym razie tymczasowo nieuniknione) gwarancje stabilności ładu publicznego w Kantowskim „państwie inteligentnych diabłów” zanim jego obywatele nie osiągną odpowiednio wyższego poziomu rozwoju rozumnej etyczności, o którym szerzej pisać będzie Hegel.

Esaj piąty („*Nigdy nie byliśmy podmiotami*”: uwagi w kwestii „śmierci podmiotu”), którego autorem jest berliński heglista i długoletni prezydent Internationale Hegel-Gesellschaft prof. Andreas Arndt, falsyfikuje autorstwo konstatacji śmierci podmiotu, przypisywane zwłaszcza Foucaultowi i Nietzschemu. Jej przesłanki odkrywa w myśli Hegla, analizując twórczy potencjał indywidualności nie tyle w świetle obiektywizacji czy urzeczowienia (jak czyni to właśnie Nietzsche, gdy przychyła się ku „woli mocy” jako kwintesencji podmiotowości), ile w świetle urzeczywistniania i „przelewania” owego potencjału w dzieło. Przez moment wygaszenia podmiotowości można tu raczej rozumieć poddanie się wolności „prawu konieczności”, gdy działanie przechodzi ze sfery „ja” w sferę jakiegoś uzewnętrznionego już istnienia, wytworu i „dzieła” właśnie, stając się zarazem częścią pewnej „ogólności” dostępnej odtąd dla innych „ja”. Tym samym Heglowska podmiotowość okazuje się możliwa li tylko jako „formalna strona działania”.

Z szóstego i zamykającego część drugą eseju (*Marks a teoria wiedzy odzwierciedlonej*) autorstwa amerykańsko-francuskiego filozofa społecznego prof. Toma Rockmore’a czytelnik dowie się, jak wielkim fałszem jest

przypisywanie Marksowi autorstwa teorii wiedzy odzwierciedlonej, zwanej również teorią odbicia. Demystyfikując nieporozumienie, Rockmore rekonstruuje założenia owej teorii u Engelsa i Lenina, pokazując przy okazji jej powierzchową konceptualizację u tego drugiego. Ani Engels, ani Marks nie użyli też nigdy wyrażenia „materializm dialektyczny”. Postulując większy rygor semantyczny i dyscyplinę interpretacyjną w studiach nad filozofią Marksa, autor zmierza do konkluzji, że zanim studia te w ogóle się zaczęły, kres położyły im propagandowe mistyfikacje tak zwanego leninizmu, a później ideologii zwanej marksizmem-leninizmem. Głęboka trauma, jaką po sobie zostawiły te ostatnie, uniemożliwia dotarcie do źródłowego sensu pism Marksa.

Część trzecia *Recepcji i oddziaływania* nosi tytuł „Eksploracje. Konflikt, dialog, uznanie” i zawiera aż siedem rozdziałów, które odnoszą myślenie Siemka do współczesnych wyzwań społecznych i politycznych – również w nowej przestrzeni politycznej zjednoczonej Europy. Pierwszy z nich (*Czy polityka jest w stanie poskromić ekonomię?*) autorstwa niemiecko-austriackiego filozofa społecznego prof. Wolfdietricha Schmied-Kowarzika ukazuje zapoznaną istotę uspołecznienia w kontekście greckiego pojęcia ekonomii, której ekspansja doprowadziła do tego, że dziś mechanizmy makroekonomiczne znajdują się poza wszelką kontrolą społeczną i polityczną, o jednostkowym podmiocie nie wspominając. Odwołując się do Siemka, autor pyta więc o nośność filozofii Hegla i Marksa dla ludzkiej samowiedzy w opresyjnych dla niej okolicznościach. Obecność eseju Schmied-Kowarzika w *Recepcji i oddziaływaniu* jest ważna z analogicznych powodów jak w przypadku eseju Rockmore’a: w Polsce, zgoła inaczej niż w innych częściach świata, nadal widoczny jest deficyt zaufania do myśli Marksa, nagminnie mylonej z ideologicznym marksizmem. Esaj Schmied-Kowarzika odkłamuje kolejne mity i dezinterpretacje. Pozwala też uchwycić kierunek, w jakim ewoluował transcendentalizm Siemka: mianowicie ku filozoficznie pogłębionej samowiedzy człowieka jako żywego i podmiotowego źródła praktyk oraz uczestnika międzypodmiotowych relacji tudzież bezosobowych struktur bądź instytucji, które mogą podmiotowy status wspierać i wzmacniać, a mogą też – odwrotnie – odpodmiotawiać i uprzedmiotawiać człowieka.

Esaj drugi (*W poszukiwaniu prawości. Analiza filozoficzna dialogu Sokratesa z Kefalosem w I księdze Politei Platona [328b–331d]*) pióra filozofa

politycznego prof. Piotra W. Juchacza, jednego z uczestników poznańskich seminariów Profesora Siemka, nawiązuje do integralnej ich części, to jest do namysłu nad dialogiczno-deliberatywnym zaangażowaniem obywateli *polis* w jak najlepszy kształt wspólnego ładu. Autor powraca teraz do I księgi *Politei* Platona, by zinterpretować dialog Sokratesa z Kefalosem w duchu deliberatywnym i skupić się przy tym na pytaniu, czym jest i na czym polega prawość/sprawiedliwość oraz gdzie jest jej miejsce w demokracji nomokratycznej. Czerpie z płodnego poznawczo napięcia między aretaicznymi i jurydycznymi odcieniami znaczeniowymi *dikaioSYne*, a ponadto odwołuje się do wizerunku Sokratesa bliskiego Siemkowi jako postaci, która swym postępowaniem definitywnie rozbija homogeniczną „totalność greckiej etyczności”, by wprowadzić do niej docieklivego i krytycznego „demona samowiedzy i podmiotowości”⁵.

Trzeci esej (*Od miłości do uznania. Historyczna ewolucja Heglowskiej koncepcji intersubiektywności*) węgierska heglistka prof. Erzsébet Rózsa otwiera nawiązaniem do Siemkowskiej wykładni intersubiektywności u Hegla. Heglowska intersubiektywność ewoluowała, co uwidacznia dopiero porównanie pism frankfurckich (zwłaszcza *Entwürfe über Religion und Liebe*) z pismami datowanymi na okres jenański i późniejszy. Autorka wykazuje, że prototypem relacji uznania była dla Hegla bezpośrednia relacja miłości (nietożsamej jednak z tak zwaną miłością etyczną), z wolna wypierana przez wzajemne i powszechne uznanie w jego wielorako zapośredniczonych formach rozwoju racjonalno-rozumnej samowiedzy, nośnych zwłaszcza dla obu sfer społeczeństwa obywatelskiego i państwa prawa. Tymczasem Rózsa dowodzi, że konceptualizacja uznania w kategoriach miłości stanowi nie mniej doniosły moment samowiedzy nowoczesnego podmiotu aniżeli pozostałe formy uznania, konstytuujące (a przynajmniej współkonstytuujące) nowoczesne instytucje społeczne.

Esaj czwarty (*Pokusy rozumu. Romantyzm w tradycjach europejskiej Nowoczesności – na przykładzie Niemiec i Polski*) autorstwa berlińskiego filozofa kultury prof. Rainera Adolphiego również nawiązuje do Siemka *explicite*,

⁵ M. J. Siemek, *Wykłady z filozofii społecznej*, w: tegoż, *Wykłady z filozofii nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 16.

zwłaszcza do artykułu *Kultura i cywilizacja. Między tradycją a nowoczesnością* (2003), w którym Siemek rozważa nowy, wzajemny odbiór Polaków i Niemców po roku 1989. Adolphi mówi tu z jednej strony o unikalnej „sytuacji charyzmatycznej”, z drugiej zaś – o historycznych i romantycznych tendencjach widocznych w samorozumieniu i definiowaniu tożsamości przez każdą z tych kultur, a także we wzajemnym rozumieniu ich relacji. Wskazuje również na eskalację owego „romantycyzmu”, która cofa samorozumienie do stadium przednowoczesnego, a nawet wtrąca je w pułapkę „antynowoczesności”, gdy tymczasem w Polsce i „nowych Niemczech” toczą się (aczkolwiek z różnym natężeniem) procesy modernizacyjne. Adolphi zgadza się z Siemkiem zwłaszcza co do zagrożeń ukrytych w zadawnionej „polaryzacji kultura versus cywilizacja” i do dziś żywym „kulturkampfie”.

Piąty esej (*Wschód w nas*) pióra dr Ellen Drünert, bardziej osobisty w tonie od pozostałych, odśłania historycznie wymowne okoliczności, w jakich autorka poznała Marka Siemka zaledwie kilka lat po *Wende* i demokratycznym przełomie w Polsce. Były to zarazem czasy, gdy obywatele Europy Środkowej mogli już czerpać poczucie normatywnego bezpieczeństwa z instytucji europejskich, ale dopiero uczyli się integracji po dziesięcioleciach spędzonych po jednej stronie już to muru berlińskiego, już to żelaznej kurtyny. Autorka z niezwykłą szczerością opowiada o tym, że to właśnie przekonanie o mocy racjonalności i wiarygodności nowych instytucji pozwoliło jej natychmiast znaleźć porozumienie z Profesorem Siemkiem, gdy ten wygłaszał swój *statement* na konferencji w Loccum, poświęconej „Jednym i drugim Niemcom”. Esaj Ellen Drünert nie jest jedynie relacją z podróży w czasie; zawiera ważną refleksję nad siemkowską dychotomią *Wschód–Zachód*, aktualizującą się dziś nie tylko na peryferiach i obrzeżach Europy, ale niemal w każdym jej regionie. Autorka pokazuje, że dychotomia ta ma niewiele wspólnego z granicami geograficznymi czy administracyjnymi. *Wschód* i *Zachód* to raczej stany świadomości, perspektywy oglądu i oceny, matryca napięcia i sporu, która przemieszcza się nieustannie, rujnując nasze wyobrażenia o tym, kto uosabia „*Wschód*”, a kto „*Zachód*”, czyje są *logos*, dialog i cywilizacja, a czyje – *mythos*, monolog i barbarzyństwo.

Esaj szósty (*Czy istnieje filozofia polityczna zjednoczonej Europy?*) autorstwa bońskiego filozofa polityki prof. Ludgera Kühnhardta stanowi kolejną odsłonę w refleksji nad integracją Europy, tym razem jako unikalną

historycznie formacją polityczną. Autor poszukuje adekwatnych kategorii i narzędzi heurystycznych, zdolnych tę nową polityczną realność opisać. Przywołuje szereg dokumentów konstytucyjnych, sięgając zarazem do klasycznych teorii politycznych. Co właściwie przesądza o specyfice zjednoczonej Europy z punktu widzenia filozofii? Mimo że dziś nie sposób odpowiedzieć na to pytanie wyczerpująco (stanowi ono raczej wyzwanie poznawcze dla kolejnych generacji badaczy), Kühnhardt przypomina najważniejsze koncepcje Siemka – w tym koncepcję intersubiektywności oraz przejście od poziomu epistemicznego do epistemologicznego, sugerując, że rozpoznane dotąd przez filozofię formy polityczności warto poddać krytycznej aktualizacji, są to bowiem wytwory tej samej świadomości i racjonalności, która dzisiaj pyta o polityczny status zjednoczonej Europy.

Zamykający część trzecią esej (*Od obywatelstwa minimalnego do obywatelstwa kosmopolitycznego. Refleksje nad tożsamością obywatela w kulturze Zachodu*) autorstwa tybińskiego filozofa prawa prof. Otfrieda Höffego rozważa w zasadzie wszelkie formy obywatelstwa i jego kondycję również w kontekście europejskim, a ponadto – kulturowo-tożsamościowym i kosmopolitycznym. O potrzebie takich dystynkcji i definicji świadczą przytoczone przez autora bieżące konflikty i wyzwania, których najświeższy przykład stanowi ruch zwany *gilets jaunes*. Aby wypracować definicję, należy najpierw sformułować klarowne kryteria. Tak też czyni autor, testując je w kontekstach lokalnych i sytuacyjnych, a także w świetle rozmaitych fobii, gniewu, nieposłuszeństwa z innych społecznych zatargów. Również ten rozdział dobrze koresponduje ze społecznym zacięciem, czytelnym w myśleniu Marka Siemka.

Są w tomie teksty, które wpisują się w najlepsze tradycje historii idei, tak bliskie Profesorowi Siemkowi i tak nieodzowne, jeśli pragnie się stawiać pytania i uprawiać namysł filozoficzny w sposób rzetelny i wiarygodny, poddany przejrzystym rygorom semantycznym, logiczno-metodologicznym. Jeśli więc filozofia analityczna wypomina dziś filozofii kontynentalnej deficyt takich rygorów – a przy tym jej orientacja ogranicza się zwykle do najnowszych dziejów tej ostatniej – to zgromadzone tu rozprawy wymownie świadczą o tym, że systematyczność i ład myślowy zrodziły się i rozwinęły na gruncie filozofii europejskiej i że filozofię tę – jako europejską właśnie – nadal definiują. Warto zdawać sobie z tego sprawę w obliczu

wielkich, instytucjonalnych regulacji, jakie wkrótce obejmą rodzimą humanistykę i nauki społeczne, starając się wtłoczyć je w modele i wzorce czerpane skądinąd. Filozofię kontynentalną tworzą nie wyrażenia słowne i ściśle przyporządkowane im znaczenia, lecz praca na ideach i pojęciach, w której przejawia się „życie umysłu“ w jego formie dostępnej ludzkiej istotom.

Na zakończenie pozostaje mi serdecznie podziękować wszystkim autorom za teksty ofiarowane do tego szczególnego tomu. Jest on dedykowany Profesorowi Markowi J. Siemkowi, którego myślenie pozostaje nieustająco żywe: jako rozważane wciąż na nowo i jako stymulujące do nowych rozważań.

Osobno dziękuję tłumaczom, którzy włożyli niemało trudu w ostateczny kształt językowy *Repcji i oddziaływania Marka Siemka w Europie*, w szczególności: Małgorzacie Bogaczyk-Vormayr, Marcinowi Byczyńskiemu, Jakubowi Durajowi, Filipowi Leszczyńskiemu i Aleksandrowi Ziemnemu.